

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.  
**„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.**

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 22. 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (5 linowe) 33 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

## Wyjazd Ks. Prymasa z Rzymu.

(Miasto Watykańskie, 5 kwietnia w uroczystym trydium ku czci św. KAP). J.Em. Ks. Kardynał August Jana Bosko i wygłosi okolicznościowe przemówienie.  
Hond opuścił wczoraj Rzym, udając się do Turynu, gdzie weźmie udział

## Wielkie pożary w Małopolsce.

**BORYSLAW (Pat).** Ubiegłej nocy w magazynie Państwowej Żupy Solnej w Drobobyczu wybuchł groźny pożar. Ogień objął 7 budynków, które uległy całkowitemu zniszczeniu wraz z 28 wagonami soli, przygotowanej do wysyłki. Ponadto ogień zniszczył 15 wagonów soli. Ogółem straty materialne sięgają 100 tys. zł.  
Dzięki energicznej akcji ratunkowej udało się uratować od zniszczenia inne magazyny i zabudowania. Według przeprowadzonych na miejscu dochodzeń, ogień powstał wskutek wadliwej budowy komina, służącego do ogrzewania jednego z magazynów.  
W akcji ratunkowej został ciężko ranny sierżant boryslawskiej straży pożarnej Gemborowski, którego przyniośnięta wałaca się ściana. Łuna pożaru widoczna była w promieniu 12 km.  
**LWÓW (Pat).** Wczoraj popołudniu we wsi Denysów wybuchł w jednym z zabudowań pożar, który z wielką szybkością przeniósł się na sąsiednie budynki i w krótkim czasie zniszczył około 150 zabudowań. W płomieniach zginęła jedna kobieta umysłowo chora.  
Tego samego dnia powstał pożar we wsi Czyżów, powiatu złoczowskiego, niszcząc 30 budynków.

## Głos łotewski o stosunku Litwy do Polski.

**RYGA (Pat).** „Latvija” pisze: Ze smutkiem musimy stwierdzić, że stanowisko Litwy w stosunku do Polski uniemożliwia realizację związku państw bałtyckich. Z niepokojem spoglądamy na politykę Litwy w stosunku do Polski. Polityka ta nie prowadzi do porozumienia i trwa dalej przy jałowym sprzeczności. Litwa powinna zrozumieć, że dla niej kwestia życia jest nie Wilno, lecz dostęp do morza. Mamy nadzieję, że twarda logika zmusi Litwę do zakończenia niepotrzebnego sporu. Porozumienie z Polską wzmocni tylko stan posiadania Litwy. Leży to w interesie nie tylko Litwy, ale i naszym i szczerze życzymy zakończenia niepotrzebnego sporu.

## Niezadowolone Niemców z oświadczenia Litwinowa

**BERLIN (Pat).** Prasa niemiecka z wyraźną niechęcią przyjęła mowę Litwinowa, nie tając swojego rozczarowania z powodu afrontu, jaki komisarz sowiecki sprawił wszystkim jawnym i ukrytym zwolennikom rewizji w Niemczech. „Kreuz Zeitung” podkreśla m. in., że oświadczenie Litwinowa stworzyło fakt polityczny o doniosłym znaczeniu na przyszłość, stając zupełnie niedwuznacznie we wspólnym froncie z antyrewizjonistami.

## Długi rosyjskie w St. Zjednoczonych

**PARYŻ (Pat).** Prasa donosi z Waszyngtonu, że prowadzone w Moskwie rokowania w sprawie długów rosyjskich, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych, nabrały na trudności, które wywołały duże komplikacje. Główną trudność stanowi żądanie Ameryki wypłacenia przez rząd sowiecki określonej globalnej sumy, która byłaby rozdzielona przez rząd waszyngtoński między posiadaczy obligacji, wydanych przez dawne rządy carskie i rząd Kierieńskiego. Sowiety natomiast chcą uniknąć za wszelką cenę podpisania

## Dookoła afery Stawiskiego.

**ZEZNANIA DALIMIERA.**  
**PARYŻ (Pat).** Były minister Dalimier potwierdził zeznania Dubarry'ego, twierdząc, że wręczoną mu notatkę Stawiskiego w sprawie lokaty bonów municypalnych w kasach ubezpieczeń społecznych przekazał do zaopiniowania swoim urzędnikom. Jeden z dyrektorów ministerjalnych na notatkę tej zrobił uwagę, że sprawa podlega kompetencji ministra przemysłu i handlu. Gdy notatka wróciła do Dalimiera, polecił on odpowiedzieć w tym duchu redaktorowi Dubarry'emu. Urzędnicy kancelaryjni zredagowali odpowiedź, którą później podpisał Dalimier łącznie z innym papierem, nie wycytując się w treści. List ten potem podstępnie wykorzystał Stawiski. Dalimier zaprzeczył, jakoby z jego gabinetu wychodziły jakieś specjalne polecenia telefoniczne w sprawie pozytywnego załatwienia prosby Dubarry'ego.

**POWRÓT KOMISARZA BONY.**  
**PARYŻ (Pat).** Komisarz Bony, który sprawdził alibi domniemych zabójców radcy Prince'a na Riwerze, wezwany został do powrotu do Paryża i niezwłocznie złożył raport. Interpelowany przez dziennikarzy, oświadczył Bony, że osobiście jest przekonany, że zatrzymani Lussats, Carbone i Spirito są uczestnikami zamachu na życie Prince'a.

## Powrót komisarza Bony.

**PARYŻ (Pat).** Komisarz Bony, który sprawdził alibi domniemych zabójców radcy Prince'a na Riwerze, wezwany został do powrotu do Paryża i niezwłocznie złożył raport. Interpelowany przez dziennikarzy, oświadczył Bony, że osobiście jest przekonany, że zatrzymani Lussats, Carbone i Spirito są uczestnikami zamachu na życie Prince'a.

**DZIŚ całe Wilno bawi się na WIOSENNYM DANCINGU SWEJ PRASY** w Salonach Izby Przemysłowo-Handlowej od godz. 11 wieczór. — Bilety do nabycia przy wejściu. **ATRAKCYJNE!!**

## Narodowy socjalizm i katolicy w Niemczech.

**BERLIN (Pat).** W artykule pt. „Wichrzyciele pokoju wielkanocnego” narodowo-socjalistyczna „National Ztg.” atakuje niemiecką prasę katolicką, a przede wszystkim organ wicekanclerza Papena „Germanie”, oskarżając ją o kontynuowanie w stosunku do narodowego socjalizmu polityki intryg i podkopów w tonie niezwykle agresywnym. Dziennik zwraca się przeciwko wybitnym przywódcom katolicyzmu politycznego w Niemczech, jako tym, którzy chcieliby doprowadzić do próby sił między katolicyzmem a narodowym socjalizmem. Na apel, z jakim biskupi poszczególnych diecezji zwrócili się ostatnio do ludności katolickiej Niemiec, dziennik odpowiada ostrzeżeniem: Ci panowie powinni pamiętać, że ruch narodowo-socjalistyczny, kierując się uczuciem bezwzględnej wierności wobec swego wodza, potrafi wprawdzie znieść wiele, niemniej jednak narodowi socjaliści zbyt wysoko cenią ideę urzeczywistnionej dziś wspólnoty narodowej, aby mogli pozwolić na naruszenie jej przez władze ambicje i egoistyczne interesy pewnych osób.  
„National Ztg.” nie ukrywa pozatem swego niezadowolenia z powodu opublikowania przez pewne organy prasy niemieckiej listu Ojca Świętego do przywódcy organizacji niemieckiej młodzieży katolickiej, oświadczając, że nie sądzi, aby tylko nieszczerliwymu zbiegowi okoliczności można było przypisać „dziwne sformułowania”, zawarte w piśmie, mogące wywołać wrażenie, jakoby istniał zamiar świadomego mieszanina się do spraw wewnętrznych Rzeszy Niemieckiej.

## Przed konferencją w sprawie rozbrojenia. Odpowiedź Francji na notę angielską.

**PARYŻ (Pat).** Rada ministrów na dzisiejszym porannym posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta Lebruna ustaliła ostatecznie formę odpowiedzi Francji na notę angielską z dnia 28. III. rb. Gabinet angielski zwrócił się wówczas, jak wiadomo, do rządu francuskiego z zapytaniem, czy byłby skłonny do podpisania konwencji ograniczającej zbrojenia, którą podpisałyby również Niemcy. Wykonanie tej konwencji byłoby gwarantowane przez Anglię. Szczegóły i warunki gwarancji zostałyby ostatecznie omówione.  
Nota werbalna, opracowana przez ministra spraw zagranicznych Barthou i jednogłośnie przyjęta przez radę ministrów, udziela krótkiej odpowiedzi na zapytania postawione przez Londyn. Sprawy te mogą być obszerniej i bardziej wszechstronnie potraktowane w drodze rokowań dyplomatycznych. Nota wyraża zadowolenie, że kierownicy polityki Wielkiej Brytanii wykazują więcej zrozumienia w stosunku do postulatów Francji w sprawie bezpieczeństwa, które nie przestawało nigdy zajmować pierwszego miejsca w programie polityki francuskiej. Jednakże pytania zawarte w nocie angielskiej z dnia 28. III. są sformułowane w sposób zbyt ogólny, by Francja mogła bez obawy nieporozumienia zasadniczo wyrazić swą zgodę na projekt wysunięty w nocie angielskiej. Dla Francji przedewszystkiem wielkie znaczenie mają klauzule techniczne omawianej konwencji. Nie znając ich, Francja nie może wyrazić zgody na konwencję. Przedewszystkiem więc francuska nota werbalna stawia pytanie, jakie efektywne i jakie zbrojenia Anglia uważa za konieczne przyznać Rzeszy niemieckiej. Następnie, jaki winien być statut wojskowy Francji zdanien opinii angielskiej. Dopiero po otrzymaniu informacji w tych sprawach zasadniczych, władze francuskie będą mogły wypowiedzieć się za całą znajomością rzeczy. Narazie Francja pozostaje wierna zasadom, wysuniętym przez komisję ogólną konferencji rozbrojeniowej. Nie może ona wyrazić swojej zgody na propozycję zawartą w nocie angielskiej z 28. III. rb., które sformułowały się do upoważnienia pewnych

## Ekspansja Włoch w Afryce.

Poraz drugi już doniosły agencje telegraficzne londyńskie o zaniepokojeniu, jakie wywołały w Anglii posunięcia i ruchy oddziałów wojsk kolonialnych włoskich w Libji. Chodzi tu o oazę Kufra, ku której zmierzają oddziały włoskie. Ze względu na dobre stosunki polityczne między Anglią i Italią oraz wobec wielkich względów, jakie okazały i okazują zawsze Foreign Office nad Lybrem, gdy chodzi o Anglię i jej opinie, ta niewątpliwa sprzeczność dążeń włoskich i angielskich w Afryce oraz rozdzielenie, panujące na tle ostatnich poczynań marszałka Balbo, gubernatora Trypolisu i Libji włoskiej, muszą budzić niemałe zdziwienie. Czyżby Italia decydowała się na podjęcie polityki ekspansji kolonialnej w Afryce wbrew życzeniom i interesom W. Brytanii, czyżby myślała o powtórzeniu epizodu z Faszadą?  
W dążeniu do posunięcia się w głąb kraju, ku granicom Sudanu angielskiego, ku brzegom morza włoskich wojsk kolonialnych leży Czerwonego napotkała Italia zapórę brytyjską.  
U podstawy obecnych ruchów plan, opracowany zresztą już dawnej przeprowadzenia drogi handlowej przez Afrykę wschodnią, od Trypolisu poprzez Erytreę, północną Abisynję, Sudan. Głównym narzędziem tej polityki ekspansji ma być kolej Massaua-Asmara-Tessenei; ma ona przyciągnąć ku sobie ruch handlowy, towarowy, północnej Abisynji i południowego Sudanu. Plany te i ich urzeczywistnienie kolidują z zamierzeniami Anglików, którzy nie byłiby wcale radzi usadowieniu się nad brzegiem morza Czerwonego no wych konkurentów. To też w chwili obecnej, jak donosi „Temps” paryski toczą się w ciszy i osobistnie gabineatów dyplomatycznych długie debaty anglo-italijskie, których tematem są właśnie te tak drażliwe z punktu widzenia W. Brytanii kwestje kolonialne. W. Brytanja pragnie gorąco odciągnąć Italię od wkroczenia na drogę ekspansji kolonialnej w Afryce w kierunku niedogodnym dla interesów kolonii brytyjskich. Jak twierdzi zatem „Temps”, ofiaruje obecnie rząd angielski Italii inne cenne objekty wymiany wzajemnej za wyrażenie się pierwotnego planu ekspansji w kierunku Sudanu. Tak więc pozostawia pono wolne pole gospodarczym zamierzeniom Italii w południowej Abisynji, ofiaruje spory okręg, nadający się do eksploatacji rolnej w kolonii Kenja, gdzie będą mogli się osiedlać koloniści włoscy i prowadzić farmy, zakładać plantacje etc. Kenja jest była kolonią niemiecką, pozostającą obecnie pod protektoratem W. Brytanii. Z Kenji, Tanganiki, Katangi i Argendy pragnie Anglia utworzyć osobną unję ściślejszą, którą wyodrębniłby później administracyjnie, tworząc z niej nowe Dominium wschodnio-afrykańskie.  
Plany kolonialne Italii i Anglii pokrzyżowały się, ale zbyt potężną i bogatą jest Anglia, by nie udało się jej skierować ekspansji włoskiej w pożądanym dla siebie kierunku, ofiarując wzajemnie Italii rekompensatę ze swego nadmiaru.

## Prof. Skoczyła ciężko chory.

Władysław Skoczyła, jeden z najwybitniejszych współczesnych malarzy, profesor Akademii Sztuk Pięknych jest od pewnego czasu ciężko chory. Do choroby serca dołączyła się leukemia.  
Przed paru dniami przeprowadzono transfuzję krwi, lecz po chwilowej poprawie znowu nastąpiło pogorszenie.

## Wybory do stowarzyszeń akademickich na Uniwersytecie Warszawskim.

W przyszłym tygodniu z powodu wznowienia zajęć na Uniwersytecie Warszawskim, ukazać się ma zarządzenie Rektora o kontynuowaniu czynności wyborczych w stowarzyszeniach akademickich.  
Przewidziane jest prolongowanie terminów zgłaszania list, reklamacyj wyborczych i t. p., co stało się niemożliwe po zamknięciu dostępu mieszkań akademickiej na teren Uniwersytetu. Wybory we wszystkich stowarzyszeniach zakończone mają być w ostatnich dniach miesiąca kwietnia.

## Ustawa przemysłowa i ordynacja podatkowa.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowuje rozporządzenie wykonawcze.  
Rozporządzenia wykonawcze do ustawy przemysłowej i ordynacji podatkowej opracowuje obecnie ministerstwo Przemysłu i Handlu, przy czym mówi się powszechnie, że prace te potrąją przez czas dłuższy. Jeśli chodzi o ustawę przemysłową, to w rozporządzeniu wykonawczym mają być ustalone dokładnie wszystkie kwestie, dotyczące związków przemysłowych w przemyśle i handlu, oraz sprawy koncesyjne. Rozporządzenie wykonawcze do ordynacji podatkowej ma ustalić sposób stosowania jej w praktyce.  
Ponieważ dotychczasowe doświadczenie uczy nas, że rozporządzenia wykonawcze bardzo często albo ograniczają zakres ustawy, albo rozszerzają go, albo wręcz przeciwnie sprzeczne są z ustawą, której mają służyć, przeto organizacje gospodarcze zwróciły się do ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o przesłanie im projektów tych rozporządzeń do zaopiniowania.

## Rada Małej Ententy.

**PRAGA (Pat).** Stała Rada Małej Ententy ma rozpocząć się w Bukareszcie w dniu 20 b. m.

## Akcja ratownicza „Czeluska”.

**MOSKWA (Pat).** Z każdym dniem różne grupy, biorące udział w akcji ratowniczej, zbliżają się do obozu rozbitków „Czeluska”. Samoloty koncentrują się głównie na przylądkach Wankaren i Wellen. Uszkodzony łamacz lodu będzie naprawiony w szybkim tempie. Łamacz lodów „Krasin” podąży na pomoc rozbitkom. Wkrótce w akcji ratowniczej wezmą udział sterowce. W obozie rozbitków Czeluska panuje wzorowa dyscyplina. Babuszkin, który przyjechał z obozu Szmidta, znajduje się obecnie na przylądku Wankaren, gdzie wkrótce zostaną skoncentrowane wszystkie samoloty biorące udział w akcji ratowniczej. W kołach lotniczych wyrażają się z wielkim uznaniem o locie Babuszki, który kilkakrotnie sam musiał naprawiać swój samolot.

## Lindbergh poleci

**na ratunek rozbitków Czeluska**  
Jak donosi A.T.E. słynny lotnik amerykański płk. Lindbergh zakomunikował ambasadorowi sowieckiemu w Waszyngtonie, Trojanowskiemu, że pragnie wziąć udział w ekspedycji ratunkowej rozbitków „Czeluska”.  
Rząd sowiecki przyjął propozycję znakomitego lotnika, który w najbliższym czasie udaje się do cieśniny Behringa.

## Ukradli tramwaj

**BUKARESZT (Pat).** Prasa rumuńska donosi o złocnym oszustwie, którego ofiarą padł tramwaj w miejskich w Bukareszcie. Rano podczas uruchamiania tramwajów zgłosiło się do remizy trzech osobników w mundurach konduktorów, którzy wzięli tramwaj z przyczepki ruchliwej linii Nr. 15 i jeździli nim cały dzień zgodnie z przepisami, sprzedając podróznym fałszywe bilety, nie ściągając przytem na siebie podejrzeń kontrolerów. Wieczorem sprytni rabusie pozostawili tramwaj

**PARYŻ (Pat).** Z Toulonu donoszą o natrafieniu na ślady nowej afery szpiegowskiej, w której zamieszany był jeden z oficerów pułku artylerji, stacjonowanego w tym mieście. Jak twierdzi „Petit Parisien” oficer ten pracował na rzecz Niemiec, wykradając ważne dokumenty dotyczące fortyfikacji w okolicach Strassburga. Władze wojskowe zachowują ścisłą tajemnicę w tej sprawie.

## Nowa afera szpiegowska we Francji.

**PARYŻ (Pat).** Sędzia śledczy zarządził dziś konfrontację deputowanego Prousta z woźnymi biura Schenartsem oraz Voix, którzy podtrzymałi swoje poprzednie zeznania że wielokrotnie zanosili przesyłki pieniężne od Stawiskiego do Prousta.

do Brukseli i pozostawić w pewnych rękach walizkę z dokumentami Stawiskiego, sędzia śledczy nabrał przekonania, że pogłoska jest fałszywa, że Hubertowa nie wyjeżdżała z Paryża.

## PRZESŁUCHANIE ADWOKATA HUBERTA.

**PARYŻ (Pat).** Podczas przesłuchania adwokata Huerta, oświadczył on, że z chwilą, gdy wybuchła sprawa Stawiskiego, zjawił się u niego Romagnino i doręczył mu na przechowanie 6 zeszytów z notami czeków Stawiskiego. Adwokat Hubert przejrzał te talony i doszedł w końcu do przekonania, że nie może przechowywać tych listów w całej sprawie. Napisał list do przebywającego wówczas w Londynie Romagnino, w którym prosił o zabranie natychmiast depozytu. Romagnino listu tego nie otrzymał i po powrocie do Francji został bezwzględnie aresztowany przez władze francuskie. Hubert odwiedził Romagnino w więzieniu i zakomunikował, że ma zamiar przekazać talony czeków władzom sądowym. W odpowiedzi na to Romagnino zaprotestował i prosił Huberta o oddanie talonów czeków Jo-postrachowi, który już wówczas otrzymał odpowiednie instrukcje podczas pobytu w Londynie. Zeznania Huberta potwierdził Jo-postrach, który zeznał, że istotnie Romagnino kazał mu odebrać talony czeków od Huberta i przekazać je swojemu, jak mówił, przyjacielowi komisarzowi Bonyemu. Jo-postrach ściśle wykonał polecenie. W sprawie pogłoski, jakoby żona Huberta miała zawieźć

Zdobywać szturmem?

Nikom nie jest tajem, jak się przedstawia w dobie obecnej siły polskiego socjalizmu, reprezentowanego oficjalnie przez Polską Partję Socjalistyczną.

Jeszcze w zaraniu odradzającej się państwowości polskiej stanowiła ośrodek ideowy i organizacyjny całej lewicy polskiej, nadawała ton i tempo życiu politycznemu nietylko miast, ale i wsi.

Decydujący cios zadał P. P. S. przewrót majowy 1926 r., w którym partja wzięła czynny udział i z którego w następstwie swoim stanowiskiem oportunistycznym usiłowała ciągnąć korzyści polityczne.

Niema żadnej potrzeby ukrywać, że wśród młodzieży akademickiej zostali narazie zdystansowani przez dwa kierunki: przez ruch „obwiepolski”, przeważający z reguły na wyższych uczelniach i przez stosunkowo słabsze różne odłamy „sanacji”.

P. Niedziałkowski chce teraz „zdobywać szturmem młode pokolenie”. Wprawdzie zdaje sobie sprawę, że młodsze inteligentna jest dla polskiego socjalizmu stracona.

Mamy wrażenie, a raczej przekonanie, iż p. Niedziałkowski karmi się złudzeniem. Socjalizm nie osiągnął wcale głęboko w masy młodzieży robotniczej.

Ma jeszcze jedno, czego też brak towarzysom p. Niedziałkowskiego, mianowicie zna trochę młodzieży akademickiej, ową kadrę kierowniczą, bez której ruch masowy jest nie do pomyslenia.

Przywilejowanie żydów w okresie rządów socjalistycznych. Wiedeński tygodnik „Der Sturmer” z dnia 31 ub. mies. podaje ciekawą, popartą materiałem dowodowym, zestawienie lekarzy miejskich, zatrudnionych przez gminę Wiednia.

Na 49 lekarzy szkolnych katolików jest tylko 12, na 35 szkolnych dentystów — katolików 3, a w specjalnym dziale walki z gruźlicą, gdzie czynnych jest 8 lekarzy, niema ani jednego katolika.

Z prasy.

Etatyzacja sztuki.

W swoim czasie na tem miejscu zamieściliśmy obszerny przedruk z prasy warszawskiej o stopniowym lecz systematycznym etatyzowaniu sztuki.

Ze sztuka nie wychodzi na tem dobrze, jużemy mieli sposobność obszerniej o tem pisać. Obecnie chodzi nam o omówienie następnego etapu procesu etatyzacji, który odbywa się na terenie teatrów stołecznych.

Już donosiliśmy o przejęciu przez „Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej” w Warszawie teatru Polskiego i Małego. Obecnie komisarz m. Warszawy p. Kościalkowski, jak wiadomo wydzierżawił temuż towarzystwu wszystkie teatry miejskie od 1 października rb.

Ze T-wo K. K. T. jest ekspozyturą sanacji i egzystuje dzięki pomocy czynników rządowych, nie jest żadną tajemnicą. Wzięcie oddanie w ręce tej spółki kierownictwa teatrów byłoby niczem innym jak „urządowieniem”.

Słusznie też czyni „Gazeta Warszawska”, nazywając całą tę imprezę „usanowaniem Melpomeny”.

Przedewszystkiem stwierdza autor artykułu, że

„Towarzystwo krzewienia kultury teatralnej założone zostało przez wybitnych polityków dla celów — w szerszym znaczeniu — politycznych: chodziło o rozciągnięcie wpływów obozu rządzącego na tak ważną dziedzinę kultury, jaką jest teatr. Czy w tym stanie rzeczy właściwem jest wywyższanie krótkotrwałego okresu tymczasowego zarządu miasta dla oddania teatrów w ręce wyraźnie jednostronnej pod względem politycznym organizacji? Czy p. Kościalkowski również skwapliwie oddałby teatry organizacji o podobnych celach, ale innem obliczu politycznym? Czy pozwoliłby mu na to władze nadzorcze?”

W tem miejscu dochodzimy do punktu najdelikatniejszego. „Władza nadzorcza nad samorządem Warszawy jest ministerstwem spraw wewnętrznych, którego departament samorządowy podlega p. wiceministrowi Korskowi. Jesliby nawet umowa z T. K. K. T. nie podlegała formalnie zatwierdzeniu władzy nadzorczej (zależy to od treści tej umowy, której nie znamy), to mimo to jest rzeczą oczywistą, że nie mogłaby ona przez komisarza być zawarta bez zgody tej władzy, czyli p. Korsaka.”

A tymczasem tak się jakoś składa, że „prezesem T. K. K. T. jest właśnie tenże sam p. Korsak, który nie osobiście, ale w charakterze przewodniczącego kontrolującego przedsiębiorstwa był tutaj zainteresowany. Wprawdzie komunikaty oficjalne podkreślały skwapliwość, że umowę z p. Kościalkowskim podpisał imieniem T. K. K. T. pp. Starzyński i Gruber, jednak oczywistem jest, że mogli oni to zrobić tylko z upoważnienia zarządu i prezesa.

Manewry wojskowe żydów przeniesiono na Łotwę.

„Moment” z 25 ub. m. podaje: „Wiadomość „Momentu”, że władze nie wydały pozwolenia na odbycie manewrów światowych „Brith Trumpeldor” w Zaleszczykach, uczyniła ciekawie wrażenia w kręgach rewizjonistów. Kierownictwo „Brith Trumpeldor” postanowiło urządzić manewry w Rydze, dokąd wkrótce udaje się kapitan Halperin, aby na miejscu dokonać przygotowań”.

Pod tytułem „Ważne konferencje posła Wiślickiego”, „Moment” donosi: „Pos. Wiślicki wczoraj odbył konferencję z dyrektorem departamentu politycznego w min. spr. wewnętrznych. Posel

„Moment” donosi w depeszy z.a.t. z Nowego Jorku o rozpoczętej zbiorce pieniężnej 3 milj. dolarów, z których połowa ma pójść na cele sjonistyczne, a druga połowa dla „Joint” w Europie.

„Moment” donosi w depeszy z.a.t. z Nowego Jorku o rozpoczętej zbiorce pieniężnej 3 milj. dolarów, z których połowa ma pójść na cele sjonistyczne, a druga połowa dla „Joint” w Europie.

Do lokalu związku zawodowego żydowskich robotników drukarskich przy ul. Dzielnej 33 w Warszawie, przybyła policja polityczna, która przeprowadziła kilkogodzinną rewizję.

Widzimy więc, że z którejkolwiek strony dotknąć tej sprawy, prawnej, czy politycznej, zawsze wyjdzie na to, że lepiej było z nią zaczekać do wyborów.”

„Walka o kulturę teatralną, czy mętne interesiki”.

Jest to tytuł wstępnego artykułu w „Kurjerze Porannym”, który uczuł się mocno dotkniętym uwagami „Gazety Warszawskiej”.

Autor artykułu, p. Stępczyński, twierdzi, że w związku z dymisją dotychczasowego kierownika teatrów miejskich, dyr. Krzywoszewskiego: dzienniki opozycyjne

„biędnemu komisarzemu prezydentowi stolicy pomsta ludu już grozą. „Sprawcy (sic!) zbyt pośpiesznego (!) usanowania naszej Melpomeny mogą z tego powodu mieć dużo kłopotów i nieprzyjemności (!) — tako rzecze „Gazeta Wa.”. Narazie brak jeszcze w jej kronice kryminalnej zapowiedzi, komu młodzi obwiepolscy mają owe „nieprzyjemności” zaaplikować, lecz kaje chyba już gdzieś rychtują, jako dotąd zazwyczaj przy takich zapowiedziach bywało. W każdym razie, na wszelki wypadek, ewentualni sprawcy już się zameldowali i to trzeba zanotować!”

Ale we wstępie do swego artykułu p. Stępczyński całkowicie potwierdza wywody „Gazety Warszawskiej”, skoro pisze w sposób następujący.

„Problem teatralny interesuje nas na tem miejscu jako ważna pozycja polityki kulturalnej, która dzisiaj prowadzić musi każdy rządzący obóz, każdy rząd, jeśli sięga po rolę organizatora życia narodu na trwałych podstawach. Albowiem tylko te podstawy, które jako produkt przeżyć kulturalnych zapadają w duszę obywatela, kształtują jego aspiracje i stosunek do życia, są trwałe. Jeśli sprzyjają one konserwacji i rozkwitowi osiągniętych w dziedzinie polityki czystej i gospodarczej — akcja oddubnoje życia na nowych podstawach jest solidnie ugruntowana. W przeciwnym razie największe osiągnięcia — jak to już bywało chociażby w naszej własnej przeszłości — mogą ulec zaprzepaszczeniu”

A więc istotnie chodzi o to, by „obóz rządzący” mógł politykę teatralną podporządkować swoim interesom partyjnym.

Węc wszelkie wspomnienie „mętnych interesików” może wywołać refleksje wręcz przeciwnie od tych, które miał na widoku p. Stępczyński.

Czy uda się te „interesiki” z powodzeniem załatwić, pokaże przyszłość, bo, jak słusznie powiada „Gazeta Warszawska”

„Ostateczny głos należy do... publiczności”. A nikt nie zmusi publiczności do chodzenia za własne pieniądze na przedstawienia teatralne, które prowadzone będą z tendencją, nie mającą nic wspólnego z jej dążeniami i upodobaniami.

Czytelnicy nasi przypominają sobie, że Klub Parlamentarny Stronnictwa Narodowego w swej interpelacji do ministra spraw wewnętrznych dał wyraz oburzeniu społeczeństwa polskiego z powodu projektowanych manewrów.

Żydzi konferują.

Wiślicki poruszył wypadki przeciwdziałania żydowskich wystąpień, które ostatnio odbyły się na prowincji.

Zasilanie żydostwa.

(1 1/2 milj. dolarów dla żywiotu żydowskiego w Europie).

„Moment” donosi w depeszy z.a.t. z Nowego Jorku o rozpoczętej zbiorce pieniężnej 3 milj. dolarów, z których połowa ma pójść na cele sjonistyczne, a druga połowa dla „Joint” w Europie.

Na kredyty bezprocentowe, czyli takie, których ludność polska nie otrzymuje znikąd...

„Czy, w bony jałmużnicze „Caritasu”, już zaopatrzyłeś się?”

Zadłużenie rolnictwa.

Akcja konwersyjna w woj. wileńskim i Nowogródzkim.

W ciągu miesiąca lutego i marca rb. odbył się na terenie Izby Rolniczej bądź wojewódzkich Komitetów finansowo-rolnych w Wilnie i Nowogródzku szereg zebrań i konferencji pod przewodnictwem p. woj. Jaszczolta, p. woj. Swiderskiego i p. rektora Stankiewicza, podczas których pp. dyr. A. Kokociński, b. wice woy. Cz. Krupski dyr. L. Maculewicz

I. Konwersja w instytucjach drobnego kredytu.

Wślad za ustawowemi ułgami, z których od 1932 r. zaczęli korzystać rolnicy jako dłużnicy, samo życie narzucało potrzebę ustawowego zastosowania ułgowań dla instytucji kredytowych, tych zwłaszcza, w których poważna, jeśli nie dominująca część swoich kapitałów obrotowych, rozdzielono pomiędzy rolników w formie krótkoterminowych pożyczek.

Ustawa z 23 marca 1933 r., oparte na niej rozporządzenia ministra skarbu z dnia 26 czerwca 1933 r.

Table with 5 columns: Wojew., ogółem, objętych cyframi, Pożyczek wydanych ogółem, Suma zł., Przec. wys. Rows for Wil., Now., and Razem.

Z uwagi na to, że cyfry te obejmują dane dotyczące 70-75 proc. ogólnego stanu, dla wyrobienia sobie pełniejszego obrazu stanu faktycznego wypadnie ilość i sumę pożyczek tabl. I i II-giej zwiększyć o mniej więcej 25 proc., zaś przeciętną na wysokość pożyczek pozostanie bez zmian.

Table with 5 columns: Wojew., II-śc, 4%, Suma t.j.%, przec. nal. poz. Rows for Wil., Now., and Razem.

Tablica ta wymownie ilustruje, że w konwersji wymagań instrukcji stos ilościowy pożyczek skonwertowanych w porównaniu z wysokością zadłużenia jest o połowę niższy, a pozatem i to, że jakkolwiek akcja konwersyjna była b. szeroko pomyślną, to jednak mogła ona objąć w woj. wileńskim 44 proc., zaś w Nowogródzkim ledwie 36 proc., zaś dla obu województw około 40 proc. drobnego zorganizowanego kredytu.

Ważnym elementem instrukcji jest o połowę niższy, a pozatem i to, że jakkolwiek akcja konwersyjna była b. szeroko pomyślną, to jednak mogła ona objąć w woj. wileńskim 44 proc., zaś w Nowogródzkim ledwie 36 proc., zaś dla obu województw około 40 proc. drobnego zorganizowanego kredytu.

Table with 4 columns: Wojew., Ilościowe, %/o-towe, Suma. Rows for Wil., Now., and Razem.

Widzimy tu, że jakkolwiek miesiąc luty rb. jest dopiero początkiem całej tej akcji — to jednak osiągnęła ona ponad 25 proc. ilości pożyczek i sumy zadłużenia rolnictwa co wskazuje na duże postępy akcji konwersyjnej na tym terenie.

Zjazd rolniczy.

Jutro odbędzie się w Wilnie zjazd delegatów wileńskiego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, będącego — jak wiadomo — organizacją wojewódzką dla powiatowych organizacji rolniczych.

Zjazd ten nabiera tem donioslejszego znaczenia, że na prośbę jego obrad znajduje się sprawa połączenia się dwóch wojewódzkich organizacji rolniczych, a mianowicie wileńskiej i nowogródzkiej.

Zyjemy oddawna pod znakiem ustawicznego kojarzenia (po rolniczemu komasowania) różnych organizacji z rolnictwem powiązanych. Obserwowaliśmy liczne na tem tle popełnione błędy organizacyjne — i to zarówno w stołecznych, jak

Przeciw ustawie nabiłowej.

Na dzień 10 kwietnia zwołany został do Warszawy zjazd Związku Zawodowego Rolników Województwa Warszawskiego. Przedmiotem o. brad będzie przedewszystkiem wprawdzone w bieżącym miesiącu reformy w sprzedaży nabiłowej. Rolnicy z powodu pauperyzacji powszechnej domagają się przesunięcia terminu wejścia w życie tych przepisów o kilka lat.

Również i u nas, na Kresach coraz częściej rozlegają się głosy, domagające się odroczenia wejścia w życie ustawy nabiłowej.

instrukcja tymczasowa z 26. VII. 33 r. i regulamin kredytowy Banku Akceptacyjnego z 28. VII 33 r. dość szczegółowo sprawy te normują.

W pierwszych chwilach opinia ogółu zainteresowanych rolników, przerażonych wprost ilością paragrafów, zdawała się dyskwalifikować dodatnie strony tej akcji. Dopiero usilna propaganda ze strony zainteresowanych instytucji kredytowych i władz Banku Akceptacyjnego zdołała już częściowo przełamać uprzedzenie rolników do akcji konwersyjno-oddłużeniowej.

Dowiadujemy się wprawdzie co pewien czas z komunikatów Banku Akceptacyjnego o ilości i cyfrze zatwierdzonych układów na obszarze całej Polski, będzie wszakże nie mniej ciekawe zlustrowanie cyfrowe postępu tej akcji na terenie najbardziej gospodarczo upośledzonym (niższy ogólny poziom kultury rolnej, brak przemysłu, częste klęski nieurodzaju, klimat ostry itd.), jakim są ziemie północno-wschodnie, tj. woj. wileńskie i Nowogródzkie, tworzące razem teren wileńskiej Izby Rolniczej.

Tablica I-sza wskazuje, że instytucje drobnego kredytu, tj. Kasy Komunalne, Kasy Spółdzielcze, Banki Ludowe udzieliły przeszło 88 tys. pożyczek na 17 mil. i 33 tys., z czego na jedną pożyczkę około 196 zł., co by wskazywało na stan zadłużenia średni.

z ub. mies., która znacznie łagodzi wymagania Banku Akceptacyjnego, zwłaszcza w odniesieniu do średniej i drobnej własności.

Znacznie lepiej przedstawia się stosunek wartościowy, który wskazuje, że w woj. wileńskim kwalifikowała się bez mała połowa, zaś w Nowogródzkim więcej niż 1/3 krótkotermin. długów roln., przyczem przeciętna wraza do 2 1/4 razy.

Poniższa trzecia tablica daje nam już obraz początkowego postępu tej akcji.

Table with 4 columns: Wojew., Ilościowe, %/o-towe, Suma. Rows for Wil., Now., and Razem.

W następnym artykule podamy niezmienne ciekawe dane, dotyczące stanu zadłużenia rolnictwa na omawianym obszarze

Skarga u eksmisię

Do niezwykłego procesu eksmisyjnego dojdzie niebawem w wydziale XI cywilnym warszawskiego Sądu Okręgowego. Pełnomocnik rodu Prekerów posiadającego duży gromadziec rodzinny na ementarzu powązkowskim, wystąpił o wykładowanie z grobowca trumien linii bocznej tej rodziny

Zyczyłoby sobie należało, by ta konsolidacja odbywała się nie jak to dawniej bywało, przy mniej lub więcej ukrywanych tendencjach majorjowania ze stroną b. grupy Kółek, ale pod hasłem wciągania do pracy i należytych kwalifikacji, które możnaby użytkować dla ogólnego dobra rolnictwa z całego obszaru.

Ważnym elementem instrukcji jest o połowę niższy, a pozatem i to, że jakkolwiek akcja konwersyjna była b. szeroko pomyślną, to jednak mogła ona objąć w woj. wileńskim 44 proc., zaś w Nowogródzkim ledwie 36 proc., zaś dla obu województw około 40 proc. drobnego zorganizowanego kredytu.

Koncesje autobusowe.

Jak słychać koncesje autobusowe w roku bieżącym będą wydawane przeważnie jako koncesje niewyłączne. Widać jednak, że Ministerstwo Komunikacji zamierza przeprowadzić jakieś reformy w komunikacji autobusowej, gdyż koncesje udzielane będą na stosunkowo krótki okres czasu. Tak na przykład koncesje dla linii, używających starych wozów

Afera szpiegowska w Czechosłowacji.

Sieć szpiegowska w całym państwie. — Liczne aresztowania. Praga, w kwietniu.

Komuniści czechosłowaccy w myśl poleceń międzynarodówki komunistycznej wzięli pracę legalną z nielegalną, przyczem ta druga skierowana jest głównie przeciwko sile zbrojnej państwa. W ubiegłym roku czechosłowackie władze policyjne wykryły aferę szpiegowską w zakładach Skody i berneńskiej fabryce broni „Zbrojovka”. Sprawców kradzieży ważnych dokumentów i innych uczestników afery przykładowie ukarano. Niedawno władze policyjne ogłosiły komunikat, w którym oznajmiają, że udało się im wykryć nową aferę, tym razem bardzo rozgałęzioną. Wrogie państwu żywiły działały w całej republice, szerząc rozkład w armji i zyskując informację wojskowe dla celów innego państwa. Głównym organizatorem akcji był redaktor komunistycznego czasopisma „Równość”, Franciszek Hampel, który miał do dyspozycji cały sztab współpracowników i agentów jak w kolach cywilnych tak i wojskowych.

Policja obserwowała komunistycznych agentów już oddawna i w zarodku paraliżowała ich plany, pozwalając im działać, aby ułatwić sobie wykrycie całej sieci szpiegowskiej. Chodziło tu nie tylko o szpiegostwo wojskowe, ale i antimitarystyczną akcję w szeregach armji. Agenci obcego wywiadu zajmowali się najdrobniejszymi szczegółami, do tytułami wewnętrznego życia armji, zapoznawali się z nastrojami wśród żołnierzy i propagowali sabotaż.

Główny agent wywiadu, były piekarz a ostatnio redaktor „Równości” Hampel pozyskał sobie współpracowników w kolach wojskowych i cywilnych, co udawało mu się o tyle, że rozporządzał olbrzymiami kwotami. Policja zainteresowała się jego czynnościami podróży na prowincję. Sam był żołnierzem w rezerwie a jako funkcjonariusz partji komunistycznej wysłany został swego czasu do Moskwy, gdzie ukończył specjalny kurs wywiadowczy. Po skończeniu tego kursu wrócił do kraju i począł organizować sieć szpiegowską na wielką skalę. Współpracownicy jego, których zyskał sobie w różnych okęgach, przeważnie miastach garnizonowych, nie znali się wzajemnie, używali nazwisk fałszywych a porozumiewali się pomiędzy sobą pismem szyfrowanem. Hampel utrzymywał ze wszystkimi współpracownikami kontakt bezpośredni; otrzymywał bardzo bogatą korespondencję, co budziło wielkie podejrzenia, chociaż listy przysyłał pod różnymi adresami.

W mieszkaniach współpracowników Hampla znaleziono tajne drukarnie z gotowym składem nielegalnego komunistycznego czasopisma dla armji p. t. „Soldat”. W skonfiskowanej korespondencji głównego agenta wywiadu znaleziono również ważne dokumenty wojskowe. Okazało się, że pochodzą one z referatu gospodarczego magistratu miasta Olomuńca. Wskutek tego aresztowania został sejm tego referatu, radca Oborny, dalej naczelny sekretarz Tazl i sekretarz mag. Simek.

Licznych aresztowań dokonano w Pradze. Po przeprowadzeniu rewizji policyjnych w 81 mieszkaniach aresztowano ogółem 32 osób, oprócz wspomnianego już Hampla i jego żony. Aresztowany został również obywatel polski niejaki Edward Weiss, student, studujący na uniwersytecie w Pradze. Z pośród aresztowanych jest czterech z doktoratami.

Aczkolwiek aresztowania nie są w zupełności jeszcze przeprowadzone, powiedzić już teraz można, że afera szpiegowska została w zupełności zlikwidowana. Proces aresztowanych obduzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie.

«Nieprawomyślni» sanatorzy.

„ABC” donosi z Gdyni, że w wielu sklepach żydowskich zostały wybite szyby. Policja prowadzi dochodzenia, wzywając na przesłuchanie kupców polskich, a wśród nich także członków BB, których podejrzewa o antysemityzm.

Jakiej jeszcze nie było.

Do niezwykłego procesu eksmisyjnego dojdzie niebawem w wydziale XI cywilnym warszawskiego Sądu Okręgowego. Pełnomocnik rodu Prekerów posiadającego duży gromadziec rodzinny na ementarzu powązkowskim, wystąpił o wykładowanie z grobowca trumien linii bocznej tej rodziny

«Nieprawomyślni» sanatorzy.

„ABC” donosi z Gdyni, że w wielu sklepach żydowskich zostały wybite szyby. Policja prowadzi dochodzenia, wzywając na przesłuchanie kupców polskich, a wśród nich także członków BB, których podejrzewa o antysemityzm.

Skarga u eksmisię

Do niezwykłego procesu eksmisyjnego dojdzie niebawem w wydziale XI cywilnym warszawskiego Sądu Okręgowego. Pełnomocnik rodu Prekerów posiadającego duży gromadziec rodzinny na ementarzu powązkowskim, wystąpił o wykładowanie z grobowca trumien linii bocznej tej rodziny

Koncesje autobusowe.

Jak słychać koncesje autobusowe w roku bieżącym będą wydawane przeważnie jako koncesje niewyłączne. Widać jednak, że Ministerstwo Komunikacji zamierza przeprowadzić jakieś reformy w komunikacji autobusowej, gdyż koncesje udzielane będą na stosunkowo krótki okres czasu. Tak na przykład koncesje dla linii, używających starych wozów

# KRONIKA.

Stan zdrowia J. E. Arcybiskupa.

J. E. Arcybiskup-Metropolita Romuald Jabrzykowski przebywa w dalszym ciągu w klinice św. Józefa. Wczoraj Arcypasterz nie udawał się na przejażdżkę, lecz odbył tylko krótką przechadzkę po ogrodzie, przylegającym do lecznicy.

**Powstanie nowego związku.** W ostatnich czasach powstał w Wilnie nowy związek cieśli i pod nazwą Chrześ. Związek Zaw. Cieśli przyłączył się do Centrali Chrześ. Zw. Zaw.

W tych dniach odbyło się zebranie konstytucyjne nowopowstałej organizacji. Na zebraniu tem dokonano wyboru władz. Na prezesa powołano Aleksandra Tarasowa, obowiązki wiceprezesa powierzono Konstantemu Szersznioviu, a skarbnikiem został Andrzej Gorszanikow. Na członków zarządu powołano: Dymitra Lemieszowa, Andrzeja Gorszanokowa, Konstantego Kuźniewicza, Teodora Smirnowa i Jana Jakowlewa.

Pierwszą czynnością związku będzie rozstrzygnięcie kwestii wysokości wynagrodzeń za pracę.

**ZYCIA STOWARZYSZENIA.** **Walne zgromadzenie Wileńskiego Okręgu Kolejowego LOPP.** Dnia 8 b.m. w sali konferencyjnej Okręgowej Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych w Wilnie odbędzie się walne zgromadzenie delegatów obwodowych LOPP, którzy się zjadą z całego terenu Dyrekcji Kolejowej. Spodziewany jest przyjazd z Lidy, Włokowskiej, Baranowicz, Brzeście, Grodna, Białegostoku, Lap i Królewskiej. W obradach udział wezmą także członkowie Zarządu Okręgowego i przedstawiciele Obwodu Wileńskiego.

Obrady rozpoczną się o godz. 12 i trwać będą jeden dzień.

**SPRAWY AKADEMICKIE.** **Oczekiwany przyjazd akademików estońskich.** W dniach od 9 do 14 kwietnia bawicę będzie w Wilnie grupa młodzieży akademickiej z Estonji, licząca 40 osób. Etofoficy będą gośćmi Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej, który organizuje dla nich kurs informacyjny o Polsce współczesnej w Szkole Nauk Politycznych.

**ZABAWY.** **Dzisiaj Dancin'g Wiosenny Prasy** odbędzie się w salonie Izby Przemysłowo-Handlowej. Początek o godz. 11 wiecz. Zaproszenia można jeszcze otrzymać przy wejściu.

Liczne niespodzianki, obiór królowej dancin'gu, konkurs tańca.

W części koncertowej wystąpią artyści operetki wileńskiej: pp. Halimirska, Martówna, Ciesielski, Dembowska i Wyrwicz. Na nagrody złożą się fany nadesłane przez firmy: E. Kudrewicz, Charytonowicz, Ludwik, Banel, Narocz, B. Sztrall, Rudnicki, Połofski, Wedel i inne.

Dekoracji kwiatowej sali podjęła się firma W. Weller, która dostarcza także wiązanki kwiatów dla pań. Kiosk z kruszonym pomysłu J. Horyda.

**Dancin'g kowieński.** Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie organizuje w dn. 7 kwietnia b. r. w lokalu Czerwonego Sztralla (ul. Mickiewicza zbieg z Tatarską) „Dancin'g Kowieński”.

Zabawę urozmaici: solowe występy p. Wandy Biszewskiej, pierwszy pozatatrulny występ damskiego chóru rewersów pod kierownictwem znanego Wilna kompozytora Jerzego Świętochowskiego i inne atrakcje.

Oficje zaopatrzone bufet — tradycyjny krupnik litewski.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest na pomoc dla polskiej diatywy szkolnej w Litwie.

Wstęp 2 zł., akademicki 1 zł. Początek o godz. 11-jej wiecz.

**Sobótka w Ognisku Akademickim.** Dnia 7 kwietnia r. b. w salach Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24) odbędzie się zabawa tańcowa. Początek o godz. 9-jej. Bufet na miejscu. Do tańca przygrywa wyborowy jazz akademicki. Wejście za okazaniem legitymacji akademickiej lub karty wstępu.

**KRONIKA POLICYJNA.** **Na tle „osobistych” porachunków.** Wczoraj do szpitala żydowskiego przywieziono w stanie b. ciężkim niejakiego Berka Krawca (Zawalna 57), członka bandy „Brudererajn”, znanego ze sprawy porwania chłopca Lejbowicza.

Krawca pobita znana na gruncie wileńskim złodziejka, Kostecka, która miała z nim jakieś „osobiste” porachunki.

**Aresztowanie „torekarczy”.** Zenon Szendo (Uniwersytecka 1) i Franciszek Masun (Lwowska 51) na rogu ul. Mostowej i Wileńskiej wywali z ręki Aleksand. z Czerniawskiej (Mostowa 23) torbę z zawartością 500 zł. Rabusów ze skradzionej torbki i gotówkę zatrzymano. — Jak się okazało, ci sami złodzieje skradli w nocy z dnia 3 na 4 b. m. ze składu Jana Mrozko (Orzeszkowa 11) 35 kg. kiełbasy wart. 35 zł. Kiełbasy dotąd nie odnaleziono.

**Rury wodociągowe.** wart. 7 zł., należące do Elektrowni Miejskiej, z ul. Rybackiej skradli Antoni Raubc (Wilkomierska 39) i Leonar Januszewicz (Wilkomierska 79). — Z warsztatów mechanicznych na stacji Wilno na szkodę Dyrekcji P.K.P. również skradziono rury wodociągowe. Kradzieży tej dokonali Piotr Kudziuszow (Warszawska 9), Witold Aleksin (Sawicz 13) i Mieczysław Kowalewski (Światłana 28).

**Dzisiaj o godz. 1 popoł.** odbędzie się w lokalu przy ul. Metropolitanej 1 walne zebranie członków Chrześ. Związku Zaw. Stolarzy. Na zebraniu będą rozpatrywane sprawy związane z ustaleniem wysokości wynagrodzeń za pracę i czas wykonywania pracy.

**SPRAWY RZEMIESLNICZE.** **Zebranie stolarzy.** W niedzielę o godz. 1 popoł. odbędzie się w lokalu przy ul. Metropolitanej 1 walne zebranie członków Chrześ. Związku Zaw. Stolarzy. Na zebraniu będą rozpatrywane sprawy związane z ustaleniem wysokości wynagrodzeń za pracę i czas wykonywania pracy.

**Wielkie wyroby ceramiczne** do Belgii i Francji. Do Wilna przybyli przedstawiciele importerów francuskich i belgijskich. Zagraniczni goście nawiazali pertraktacje w sprawie dostarczenia do Francji i Belgii większej ilości wileńskich wyrobów ceramicznych, które nawet zagranicą zdołają już zdobyć dobrą reputację. Prowadzone rokowania na jaknajlepszej drodze. Ostateczną zawarcia i podpisanie umowy oczekiwać należy w dniach najbliższych.

**Wielkie wyroby ceramiczne** do Belgii i Francji. Do Wilna przybyli przedstawiciele importerów francuskich i belgijskich. Zagraniczni goście nawiazali pertraktacje w sprawie dostarczenia do Francji i Belgii większej ilości wileńskich wyrobów ceramicznych, które nawet zagranicą zdołają już zdobyć dobrą reputację. Prowadzone rokowania na jaknajlepszej drodze. Ostateczną zawarcia i podpisanie umowy oczekiwać należy w dniach najbliższych.

**Wielkie wyroby ceramiczne** do Belgii i Francji. Do Wilna przybyli przedstawiciele importerów francuskich i belgijskich. Zagraniczni goście nawiazali pertraktacje w sprawie dostarczenia do Francji i Belgii większej ilości wileńskich wyrobów ceramicznych, które nawet zagranicą zdołają już zdobyć dobrą reputację. Prowadzone rokowania na jaknajlepszej drodze. Ostateczną zawarcia i podpisanie umowy oczekiwać należy w dniach najbliższych.

**Wielkie wyroby ceramiczne** do Belgii i Francji. Do Wilna przybyli przedstawiciele importerów francuskich i belgijskich. Zagraniczni goście nawiazali pertraktacje w sprawie dostarczenia do Francji i Belgii większej ilości wileńskich wyrobów ceramicznych, które nawet zagranicą zdołają już zdobyć dobrą reputację. Prowadzone rokowania na jaknajlepszej drodze. Ostateczną zawarcia i podpisanie umowy oczekiwać należy w dniach najbliższych.

## Zamknięcie wrót świętych w bazylikach rzymskich.

W dniu 2 kwietnia odbyło się zamknięcie wrót świętych w bazylikach św. Piotra, św. Jana na Lateranie, Najśw. Panny Włocławskiej i św. Pawła w Murami. Uroczystym tym aktem zakończony został rok Jubileuszu Odkupienia ludzkości. Interesujące są szczegóły tego niezwykłego obrzędu. Do zamknięcia wrót używa się specjalnie sporządzonych cegiełek. Cegiełki te oprócz herbu Papieża oraz herbów kardynałów, dokonywujących aktu zamknięcia, posiadają różne napisy i notatki treści historycznej. Fundatorami ich mogą być również inni kardynałowie, a także pałacy, zgromadzenia zakonne, pobożne rodziny, poszczególne jednostki i stowarzyszenia świeckie. Wykonane z terakoty cegiełki mają wypalone herby czterech bazylik patriarchalnych oraz znak fabryczny „Reverenda Fabbrica di San Pietro”. Każda z nich zawiera pośrodku niewielkie wgłębienie na pergamin, na którym pod opisem uroczystości umieszczone są nazwiska fundatorów. Zarówno podłużne, jak i poprzeczne ścianki cegiełek pokryte są napisami i herbami. Wydrążony wewnątrz otwór pokrywa się kawałkiem metalu lub me dalem z Roku Świętego. W każde z wrót świętych wmurowuje się poza tem skrynekę, która przechowuje monety i medale z Roku Jubileuszowego. Tym razem medale upamiętniły fakt powstania suwerennego państwa watykańskiego oraz pierwsze wydanie pieniędzy watykańskich.

W interesującej kronice Roku Świętego 1900, napisanej przez ks. Angelię znajduje się objaśnienie wszystkich herbów i napisów na cegiełkach, które wówczas użyte były do zamknięcia wrót świętych. Cały materiał budowlany z tego okresu wraz z herbem Leona XIII znalazł się w Muzeum Petrianum, gdzie przechowywane są wszelkie pamiątki, dotyczące bazyliki watykańskiej. W przytoczonej wyżej kronice wśród fundatorów cegiełek znajdują się również Amerykanie.

Jest zwyczaj, że przy późniejszym otwarciu wrót świętych materiał budowlany zwracany był fundatorom względnie ich spadkobiercom, ponieważ Rok Jubileuszowy odbywa się co 25 lat. Wspomniany autor kroniki, ks. Angeli zaznacza, że przy otwarciu wrót świętych w bazyliki watykańskiej w roku 1900 obecna była już tylko jedna jedyna osoba, której rodzina ufundowała cegiełkę w r. 1825. Był to pewien fryzjer, który jako dziecko przeżył Jubileusz w 1825 r. i w 75 lat później za pontyfikatu Leona XIII uczestniczył jako starzec w ponownym otwarciu wrót świętych. Otrzymał on swą cegiełkę jako cenę pamiątki młodości. Rodziny fundatorów składają przeważnie swoje cegiełki w Muzeum Patriarium. Dokonane obecnie zamknięcie wrót w czterech wielkich bazylikach rzymskich potrwa według wszelkiego prawdopodobieństwa aż do roku 1950.

## Nadzwyczajna Komisja Lustracyjna Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie.

Wczoraj, t. j. w piątek dnia 6 b. m., rozpoczęła swe prace na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie Nadzwyczajna Komisja Lustracyjna, powołana przez Pana Ministra Opieki Społecznej, w składzie następującym: **Przewodniczący—Nacelnik p. I. Wystouch, Członkowie—dr. J. Kowalczewski, Dyrektor Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń p. J. Szulc, Radca p. E. Modliński, p. T. Lewandowski.**

Przewodniczący Komisji w dniach 7 i 9 b. m. pomiędzy godz. 5 a 7 wieczorem przyjmować będzie ubezpieczonych, zainteresowanych w pracach Nadzwyczajnej Komisji Lustracyjnej, w gabinecie Dyrektora Ubezpieczalni przy ul. Zawalnej 6.

## Teatr i muzyka

**Teatr Miejski Pohulanka.** Dziś o godzinie 8 w. w Teatrze na Pohulanke odbędzie się premiera głośnej komedii satyrycznej Antoniego Slonimskiego „Rodzina”. Udział biorą pp. I. Jasińska-Detkowska, M. Szpakiewiczowa, M. Sierska, T. Suchocka, W. Czenyery, M. Cybulski, K. Dejunowicz, F. Dobrowolski, A. Łodziński, S. Maryka, W. Pawłowski, S. Skolimowski, W. Scibor, J. Tatariewicz, M. Węgrzyn, L. Wollejo, J. Woskowski, Reżyserja — W. Czenyery. Dekoracje — W. Makojnika.

**Niedzielną popołudniową.** W niedzielę o godz. 4 popoł. odegrana będzie współczesna komedia angielska H. Jenkinsa „Kobieta i szmaragd”. W rolach głównych — H. Skrzydłowska i W. Scibor. Ceny propagandowe.

**Teatr Muzyczny „Lutnia”.** „Rajski Ogród”. Dziś i jutro oryginalna komedia muzyczna z muzyką J. Świętochowskiego, która zyskała ogólne uznanie i cieszy się niesłabnącym powodzeniem. W roli głównej L. Romanowska w otoczeniu najwybitniejszych sił zespołu. Znizki ważne. Akademicy korzystają z ulg biuletowych.

**Jutrzejšia popołudniówka po cenach propagandowych.** Jutro o godz. 4 pp. po raz ostatni w sezonie barwne widowisko w 8 obrazach „Niebieski Motyl” („Pilango”). Ceny propagandowe, od 25 gr.

**Adolf Dymasz w „Lutni”.** W poniedziałek najbliższy odbędzie się jedyny wieczór niezrównanego artysty ekranu i rewii Adolfa Dymaszy. Program nad wyraz urozmaicony. Występ znakomitej tancerki akrobatycznej Eli Antoszonny, oraz znakomitej piosenkarki Zofji Terne. Zapowiedź wieczoru Dymasz wywołała ogólne zainteresowanie.

**OSTATNIE DNI FILMU RELIGIJNEGO.** Kto jeszcze nie zdołał zobaczyć, nawet w okresie poświęconym, filmowi Cecil B. de Mille'a „Król Królów”, obrazującego życie i mękę Chrystusa, niech spieszy do Kina Rozmaitości, gdzie obraz ten wyświetlany będzie tylko parę dni po cenach niewspółmiernie niskich do wartości obrazu, bo 15 gr. balkon a 25 gr. parter. Film wyświetla się tylko raz dziennie od godz. 2 do 4.

**Ceny nabiātu i jaj.** Ceny nabiātu i jaj według notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich Oddział w Wilnie (Końska 12) z dnia 6 kwietnia 1934 r. — Masło za 1 rg. w złotych: hurt — wyborowe 2.80, stołowe 2.60, solone 2.70, detal — wyborowe 3.30, stołowe 3.10, solone 3.20. — Sery za 1 kg. w złotych: hurt — nowogrodzki 2.20, lechicki 1.90, litewski 1.70, detal — nowogrodzki 2.60, lechicki 2.20, litewski 2. — Jaja za 60 szt. w złotych: Nr. 1 4.80, Nr. 2 4.20, Nr. 3 3.60, za sztukę w groszach: Nr. 1 9, Nr. 2 — 8, Nr. 3 — 7.

## POLSKIE RADJO WILNO.

**Sobota, dnia 7 kwietnia 1934 r.**  
7.00: Czas. Muzyka. Przeglad prasy. 11.50: Utwory Saint-Seana (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Koncert. 12.30: Kom. meteor. 13.00: pol. Wiad. o eksporcie. Gł. d. roln. 14.00: Muzyka żydowska (płyty). 14.10: Audycja dla chorych. 16.40: Wileński kąpiel językowy. 16.55: Koncert. 17.40: Repertuar. 18.00: Transm. Nabożeństwa z Kaplicy w Ostrej Bramie. 19.15: Codz. odz. pol. 19.25: Kwadr. poetycki. Wiad. sport. Wilno. Kom. sportowy. Dzień wiecz. „Myśli wybrane” 20.02: Koncert. 21.00: Skryżka techniczna. 21.20: Koncert chopinowski. 22.00: „Klimat serc” (wrażenia neofity wileńskiego) — feljton. Kom. meteor. 23.05: Muzyka tańcowa.

**Niedziela, dnia 8 kwietnia.**  
8.00: Czas. 9.00: Cicha msza. 10.00: Transm. nabożeństwa grecko-katolickiego z Cerkwi Włocławskiej. 11.57: Czas. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek muzyczny. 13.00: Pogadanka muzyczna. 14.00: Audycja dla wszystkich. 15.00: „Wiosenne prace w pasiece”. 15.20: Koncert jazzowy. 16.00: Audycja dla dzieci. 16.30: Płyty gramofonowe. 16.45: Transm. z Krakowa. 17.00: „Ogród w oknie i na balkonie”. 17.15: Pieśni wielkanocne. 18.00: Słuchowisko. 18.40: Piosenki w wyk. M. Modzelewskiej. 19.00: „Ciotka Albinowa mówi” — monolog humorystyczny. 19.30: Radioteledykt dla młodzieży. 19.50: Wybrany. 19.52: odzina życzeń (płyty). 20.50: Dzień wiecz. 21.00: „W afrykańskim Paryżu” — pogadanka. 21.15: Wesola fala morską. 22.15: Wiad. sport. 22.25: Muzyka tańcowa. 23.00: Kom. meteor. 23.05—23.30: Muzyka tańcowa.

**Z ZA KOTAR STUDJO.** **Radio przygotowuje do maturoy.** Radio spieszące zawsze z pomocą kulturalną najszerszymi warstwami swych słuchaczy nie zapomina rok rocznie i o maturzystach, dając im w cyklu odczytów skrót wiadomości potrzebnych przy egzaminie maturalnym. Obejmują one 40 wykładów z literatury polskiej; i obcej, z historii, z nauk przyrodniczych z nauki o Polsce współczesnej. Kierownictwo programowe postarało się, aby dotyczyły do odbywały się w porze wyjątkowo dla wszystkich dogodnej a mianowicie około godz. 17. Szczegóły i dokładny program wykładów maturalnych znaleźć można w każdym piśmie codziennym, które drukuje programy radiowe.

**W oktawie Wielkanocy.** Jutro w niedzielę jako w oktawie świąt Wielkanocy znajda radiosluchacze w programach dwie audycje specjalne. Pierwsza o godz. 11 rano obejmie muzykę religijną z płyt. Wykonane będą chorały gregoriańskie, następnie słynne „Credo” Palestyny z Mszy Papieża Marcellego.

Popołudniu o godz. 17.15 rozgłoszą warszawska transmituje koncert pieśni wielkanocnych w układzie Jana Maklakiewicz na chóry, głosy solowe oraz skrzypce i harmonijon. Jako wykonawcy wezmą udział — chór kościoła św. Krzyża i soliści. Całością dyryguje sam kompozytor.

**Sala do wynajęcia** na odczyty i zebrania **Orzeszkowej 11** od 11—3 i od 6—8 wiecz.

## Z LITWY. Tendencyjne przepisy.

W litewskich „Wiadomościach Urzędowych” ogłoszone zostały przepisy min. oświaty, regulujące w drodze ustawowej kwestję nauczania w domu.

Na mocy tych przepisów rodzicom zostaje zezwolone nauczanie w domu jedynie własnych dzieci oraz tylko dzieci rodzonych braci i sióstr. Rodzice, pragnący uczyć dzieci w domu bądź w innych szkołach, winni w terminie do 20 kwietnia powiadomić o tem kierownika tej szkoły początkowej, w której obszarze zamieszkuje. Rodzice, życzący posyłać swe dzieci do innej szkoły, winni wskazać, do jakiej mianowicie szkoły będą uczęszczały dzieci. Dzieci, nauczane w domu, dwa razy rocznie (w styczniu i czerwcu) są poddawa-

ne egzaminom w rządowej bądź samorządowej szkole, w której obszarze zamieszkuje ich rodzice. O ile wyniki nauczania domowego okażą się niezadawalające, dzieci powinny uczęszczać do szkół. Kierownik szkoły ma obowiązek sprawdzenia, czy dzieci uczęszczają do szkoły, wskazanej przez rodziców. W wypadku nieuczęszczania przez dzieci do takiej szkoły kierownik szkoły podaje o tem do wiadomości wójta gminnego, który winnych rodziców pociągnie do odpowiedzialności.

Z dwóch tych przepisów przebiega tendencja do ujęcia w urzędowe karby nawet nauczania domowego. Chodzi oczywiście o zmuszenie do posyłania dzieci do szkół litewskich

## Plaga bezrobocia.

Genewskie Międzynarodowe biu. 2 lat liczbą bezrobotnych w Polsce. Tak przedstawiał się początek ubiegłego roku, kiedy urzędowe statystyki określały liczbę bezrobotnych na 257.000. Jeżeli do ówczesnego ubytu ubezpieczonych doamy zwiększenie bezrobocia w ciągu 1933 roku, to otrzymamy, że dziś liczba bezrobotnych w Polsce wynosi około 517.000.

Do cyfry tej nie jest wliczone rolnictwo, które posiada kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych, nigdzie niezapisanych, nigdzie nierejestrowanych. Przeciętnie każdy z poszukujących pracy jest głową rodziny, żywicielem gromady ludzi, która od niego bierze swoje codzienne środki utrzymania. W obliczeniach statystycznych przymuje się, że rodzina składa się z czterech osób. Jeśli więc weźmiemy to pod uwagę, wtedy można twierdzić, iż dziś 2 miliony ludzi cierpi straszną plagę bezrobocia, pozbawieni środków do życia, wegetujący z dnia na dzień w okropnych warunkach, nędzy, o głodzie i zimnie.

Wielka część społeczeństwa polskiego nie zdaje sobie może jeszcze sprawy z rozmiarów strasznej klęski bezrobocia.

Wszystko co powyżej powiedziano daje słaby obraz strasznych tragedii życiowych, jakie kryją się dla setek tysięcy rodzin, których żywyciele stracili możność zarobkowania: Z pewnością cyfry przytoczone przez nas nie odzwierciedlają całego ogromu bezrobocia w Polsce. „Przeglad Gospodarczy”, organ polskich kół wielko- przemysłowych, pisze, że liczba bezrobotnych w Polsce wynosi blisko półtora miliona co w przeliczeniu na rodzinę daje przeszło 5 milionów ludzi, cierpiących niedostatek. Samą tylko liczbę bezrobotnej inteligencji szacuje się na koniec 1933 r. na 170.000 ludzi.

Nie może być zresztą w kraju i na rynku pracy inaczej, jeżeli inne statystyki stwierdzają nieodpartą prawdę, że pod naporem kryzysu zlikwidowało się w ciągu jednego tylko roku prawie 30.000 przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Proces zanikania warsztatów wywodził się w spadku ilości świadectw przemysłowych, wykupionych w Polsce w latach 1932 i 1933.

Dla polskiej polityki gospodarczej przedstawiają się dziś najważniejsze dwa problemy, jako najwęższe: zmniejszenie bezrobocia oraz rozszerzenie obiegu pieniądza. Albowiem wszystko wskazuje na to, że dwa te kapitalne zagadnienia połączyły się w jedno: bezrobocie i brak pieniędzy. Wzrastanie bezrobocia jest miarą zamierania wytwórczości warsztatów pracy, co pokrywa się z osłabianiem tętna życia gospodarczego, dla którego termometrem jest ilość pieniędzy, znajdujących się w obiegu oraz szybkość ich krążenia.

Szybkie zajęcie się sprawą bezrobocia jest konieczne z jeszcze jednego względu.

Rok rocznie wchodzi w życie około 200.000 młodzieży, szukającej chleba i zatrudnienia. Samo nasze szkolnictwo średnie wypuszcza w świat co roku 30.000 młodzieży, z pośród której 10.000 pozostaje stale bez zatrudnienia, powiększając bezrobocie inteligencji. Obliczając, że w ciągu ostatnich czterech lat około 40.000 młodych ludzi, którzy ukończyli szkoły średnie, nie weszło w orbitę normalnego życia zarobkowego.

Walka z berobociem staje się coraz bardziej głównym nakazem chwili. Do tej walki musi być dostosowana polityka gospodarcza rządu i cała jego działalność. W walce tej nie pomogą półśrodki. Żeby poprawić sytuację na rynku pracy potrzeba zasadniczych zmian zarówno w polityce gospodarczej jak i w całokształcie działalności rządu.

Od 11-tu lat istniejąca szkoła „2RODŁO PRACY” z trzyletnim kursem krawiecczym, bielizniarstwa, haftu i trykotarstwa, Trocka 19/2, przyjmuje zapisy nowo-wstępujących uczennic do Bursy i do Szkoły i na Kursu wieczorowe dla dorosłych — codziennie od godz. 9 — 1.

Zarząd Rady Centralnej Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

Z POGRANICZA. Otwarcie w Suwalszczyźnie granicy litewskiej dla ruchu rolnego.

Z Wizajn donoszą, iż w powiecie suwalskim została otwarta granica dla ruchu rolnego. Do Litwy na podstawie przepustek granicznych przekroczyło kilkunastu wędźmi. Z Litwy do Polski przybyło 35 rolników wraz z inwentarzem i końmi.

Nieudała próba ucieczki pod wagonem sowieckim.

Ze Stołpców donoszą, iż pod jednym z wagonów pociągu międzynarodowego znalazłszy ukrytego 15-letniego ucznia szkoły technicznej Sibirina Włodzimierza z Moskwy.

NA POGRANICZU POLSKO - PRUSKIEM.

Na pograniczu polsko-pruskim zauważono znaczne polepszenie się stosunków sąsiedzkich. Straż pruska na interwencję władz polskich w sprawie częstego używania broni palnej wobec przekraczających granicę przemytników, zaniechała tego rodzaju sposobu tępienia przemytnictwa na granicy i na skutek porozumienia obu straży granicznych tępienie przemytnictwa odbywa się w formie zatrzymywania i osadzania w więzieniu przemytników.

SPŁAW DRZEWA NA NIEMNIE I MEREZANCIE.

Na rzekach Merezancie i Niemnie spław drzewa rozpocznie się 20 kwietnia r. b. Tratwy polskie będą kierowane stroną polską, zaś litewskie stroną litewską. Straże graniczne polskie i litewskie zobowiązały się nie czynić żadnych przeszkód flisakom spławiającym drzewo.

LITWINI POSTRZELILI DWÓCH OBYWATELI POLSKICH.

Na pograniczu polsko-litewskim w okolicach Porzecha postrzeleni zostali dwaj obywatele polscy, Michniewicz i Staszko, przez litewską straż graniczną. Litwini tłumaczą się, iż uprawiali oni przemysł i w związku z ich ucieczką strażnicy zmuszeni byli użyć broni palnej. W sprawie tej prowadzone są dochodzenia.

S P O R T.

DZIESIĄTA ROCZNICA K. O. P.

W związku z 10 rocznicą K.O.P. w jesieni odbędą się wielkie zawody sportowe oraz 500 km. raid konny i 200 km. sztafeta piesza. Imprezy sportowe organizowane są przez wszystkie brygady K.O.P. Raid konny i sztafeta odbywać się będą wzdłuż granicy polskiej.

Rozpoczynamy miótkę piłkarską.

Dzisiaj o godz. 15 min. 30 rozpoczyna się meczem W. K. S. — Ż. A. K. S. doroczne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo okręgu wileńskiego.

Mecz dzisiejszy odbędzie się na boisku przy ul. Werkowskiej. Jutro zaś na Antokolu o godz. 14 min. 30 gra P. K. S. Lida — Ognisko K. P. W.

Tenisistów wyszli na otwarte korty.

Notujemy początek gier treningowych w tenisie. Na kortach Legii

ZWOLNIENIE Z WIĘZNIENIA MINSKIEGO.

Ze Stołpców donoszą, iż z więzienia mńskiego zwolniono przedterminowo trzech działaczy białoruskich i jednego Polaka Śledziwicza Michała, który za rzekomą działalność antykomunistyczną był w roku 1932 skazany na 5 lat więzienia.

WYSIEDLENIE OBYWATELA POLSKIEGO.

W rejonie Porzecha na teren polski wysiedlono 39-letniego Mieczysława Lisowskiego, mieszkańca pow. olickiego. Wysiedlenie nastąpiło z powodu braku zezwolenia na przebywanie w granicach Litwy.

trenują już — Tłoczyński i Witman,

a także Jerzy Stolarow. Sezon tenisowy rozpoczyna się w Polsce w dniu 14 bm. W dniu tym przybywa do Warszawy trener wiedeński, Bolsano, zaangażowany przez Polski Zw. Tenisowy.

W dniu 15 bm. rozpoczyna się w Warszawie dwutygodniowy obóz treningowy dla czołowych naszych graczy pod kierunkiem Bolsana. W obozie wezmą udział: Jedrzejowska, Hebda, Tłoczyński, Wittmann i Maks Stolarow.

Po skończonym obozie jedna część naszej elity tenisowej uda się na mistrzostwa Czechosłowacji, a druga — na mistrzostwa Austrii. Trener Bolsano przez cały maj trenować będzie młodych graczy w Krakowie, a przez czerwiec — w Poznaniu.

W pierwszych dniach maja przybędzie do Warszawy drugi trener wiedeński, Prohaska, również zaangażowany przez P. Zw. Tenisowy. Trener ten zamieszkuje się naszymi młodymi graczami w Katowicach i Lwowie.

Ciekawi jesteśmy kiedy to do Wilna zamierza P. Zw. Tenisowy przysłać łaskawie wspomnianego trenera.

Łekamy się, że trener do nas w ogóle nie przyjedzie, a jeżeli P. Zw. Ten. przyszedł go późną jesienią, gdy padają deszcze, to za taką grzeczność możemy podziękować.

Nowy prezes Wil. Okr. Zw. L. A.

Zostały dokonane wybory prezesa Wil. Okr. Zw. Lek. Atletycznego. Na stanowisko prezesa wybrano płk. Kliwczynskiego z 33 d. a. l. Jednocześnie wybrano 3 wiceprezesa kpt. Niepokulczyckiego.

Ruch wydawniczy.

Makabi — Ognisko K. P. W. 2:1. Wczoraj odbył się pierwszy mecz piłkarski o charakterze towarzyskim między Ogniskiem K. P. W., a Makabi.

Drużyny wystąpiły prawie w zeszlornych składach. Makabi na czele ze: Szwarcem, Antokolcami, Polaczkiem i Zajdlem, a Ognisko z Godlewskim, Pawlukiem, Gasztowtem, Wasilewskim, Suchodolskim i Jurgielewiczem.

Poziom gry Makabi, która wygrała mecz w stosunku 2:1, przed przewagą 0:0.

Bramki zdobyli: Szwarz 2, a dla Ogniska Godlewski Józef. Sędziował p. Piasecki. Mecz odbył się na Antokolu.

Popłyniemy znów do morza.

Latem bieżącego roku odbędzie się drugi wielki spław kajakowy do morza.

Spław rozpocznie się już w połowie czerwca, by na 15 sierpnia być w Gdyni.

Wioslarze wszystkich rzek powinni już rozpocząć swoje przygotowania.

W roku ubiegłym Wilno reprezentowane było przez dzielnych wiosłarzy Wil. T. W., to też spodziewać się trzeba, że w tym roku na spławie nie zabraknie bander klubów wileńskich.

Zwycięstwo Łodzi nad Tallinem.

ŁÓDŹ (Pat). W piątek odbył się w Łodzi ciekawy mecz bokserki pomiędzy reprezentacją Tallina i Łodzi. Mecz zakończył się zwycięstwem Łodzi w stosunku 10:6, pomimo, że reprezentacja nasza wystąpiła w składzie mocno osłabionym. Estończycy oddali nam 2 punkty bez walki, gdyż zawodnik ich Nilender w pierwszej rundzie walki z Durkowskim zwichnął palec i zrezygnował.

Franciszek Bujak — „Kulturę morską i łodową”. Toruń 1934 r. Skład Główny: Kasa im. Mianowskiego w Warszawskiej. (Str. 25).

W publikacji tej, która należy do cyklu wykładów Instytutu Bałtyckiego, zorganizowanych przez Oddział gdyniński pt. „Światopogląd Morski”, przedstawia Autor dorobek kulturalny społeczeństw, które był swój oparły na morzu. Najpierw podaje szczegółową analizę warunków powstania kultury śródziemnomorskiej, potem przechodzi do rozwoju stosunków nad Bałtykiem oraz Morzem Północnym. W zakończeniu Autor stwierdza, że kultura ludzkości całej stała się obecnie kulturą morską i że wszechstronna sprawność i równowaga z innymi narodami dać nam może tylko kultura najwyższa i najbardziej bezpośrednio z niemi współzależna i współzawodnicząca za pośrednictwem handlu morskiego.

Dr. JÓZEF PUTEK — Pierwsze występy polityczne włościactwa polskiego.

Nakł. Domu Ludowego „Wisła”. Autor, znany polityk chłopski, b. poseł do Sejmu, więzieni brzeski, kreśli pierwsze kroki działalności parlamentarnej polskich chłopskich w Galicji od r. 1848 do 1861. Broszura mogąca zainteresować każdego, kto pragnąłby poznać genezę ruchu ludowego w zaborze austriackim.

Giełda

WARSZAWA (Pat). Giełda. Dewizy: Belgia 123,79—124,10—123,48. Berlin 210,45—210,97—209,93. Gdańsk 172,70—173,13—172,27. Holandia 358,00—358,90—357,10. Londyn 27,27—27,40—27,14. Nowy Jork 5,28 1/2—5,31—5,26. Nowy Jork kabel 5,29—5,31 1/2—5,26 1/2. Paryż 34,93 1/2—35,02—34,85. Praga 22,02—22,07—21,97. Sztokholm 140,60—141,30—139,90. Szwajcaria 171,45—171,88—171,02. Włochy 45,57—45,69—45,45. Papiery procentowe: Pożyczka budowlana 43,50. Inwest. 109. Konwersyja 63. 6 proc. dolarowa 72,50. Dolarówka 53,25—53,40. Stabilizacyjna 57,75—58, drobne: 58—58,25. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48,25. 8 proc. L. Z. warszawska 52,50—53—52,75. Tendencja dla pożyczek przeważnie słabsza, dla listów przeważnie mocniejsza. Akcje: Bank Polski 79,25—79,50. L. pop 11,65—11,75. Starachowice 10,75. Dolar w obr. przyw. 5,27 1/2. Rubel: 4,65—4,71. Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dł. lonowska 82,25. Stabilizacyjna 98,75. Śląska 63,25.

ROZMAITOŚCI

DZIS TURBINA 50,000 wiece mówiony i śpiewany w języku rosyjskim. Codziennie poranki od godz. 2-ej do 4-ej na film „KRÓL KRÓLÓW” w tenach zniżonych: BALKON 15 gr. PARTER 25 gr.

Pan DZIS. Wschodni film „SABRA” W następnym programie ukaże się największa sensacja świata. TESTAMENT DOKTORA MABUZE

ROXY ANNABELLA I GUSTAW FROELICH w przeboju 1934 r. „Życie jest piękne” SUKCES prod. FRANCUSKIEJ. Nad program: Najnowsze aktualja. Początek seansów: 2, 4, 6, 8 i 10,15.

CASINO DZIS. Wielka uczta dla wielbicieli i wielbicielek kina! Sukces nad sukcesami. Emocja nad emocjami. Najbardziej aktualny film doby obecnej p. t.: ZAGŁADA Harry Piel Najnowszy i największy sukces Króla Sensacji w pierwszym wielkim przeboju 100% dźwiękowym filmie francuskim prod., 1934 r. Atak lotniczy! Miasto w obłokach gazów trujących. Okropność wojny lotniczo-gazowej. Największa sensacja sezonu

HELIOS! Jeszcze żaden polski film, nie wywarł takiego wrażenia, nie miał takiego powodzenia, nie zachwylił tak publiczność i nie był Dżs całe Wilno mówi tylko o tym milionowym kiejacole, w którym po raz pierwszy występują wszystkie asy i gwiazdy Loda Halama, Bodo, Walter, Pogorzelska, Chmurkowska, Tom, Znicz i in. — Nad program: Atrakcje. Początek o godz. 4-ej.

Mieszkania i pokoje Mieszkanie 6 pokojowe słoneczne, ciepłe, suche ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Tamże duży sklep. Kalwaryjska 11 — 4. 103-2

DO WYNAJĘCIA mieszkania (salka 21 pól piętra) 3 pokoje z kuchnią i wygodami ciepłe, słoneczne Tartaki 19 (rog Classne) o warunkach tamże w m. 4, lub telefon 3-52. 122-3

PRACA Wykwalifikowana wychowawczyni poszukuje posady, zna freb. met., może się zająć dziećmi w wieku od 2 do 10 lat. Poważne świadectwa i refer., umie szyc, wymagania skromne. Ul. Tartarska 12 m. 13, od 2 do 5. gr.—2

DZIERŻAWY Oddaje się folwark w dzierżawę 112 ha, położony o dwie stacje od Wilna. Informacja: Wilno, Strona 2 m. 15. 139—2

ZGUBY ZGUBIONY dowód osobisty Nr. 90. 13/V 1932 r., wydany na imię Antoniego Gajlusa, zam. w zaścianku Pietryszki, gm. Świąciany, ul. wiew. sie. Zginął pies, suka, rasy taksi japoński, wabi się „Mucha”. Uprasza się odprawdzić Zakretowa 9 m. 2 za wynagrodzeniem.

RÓŻNE Spalony w czasie pożaru dowód osobisty Niedzwiedzia Wacława, syna Stanisława i Agaty, Nr. 326 i dowód tożsamości konia, wydany przez gminę Jodźka, pow. Bralawskiego, zam. w Brojewszczyźnie, ul. wiew. sie. 138—0

CEMENT «WYSOKA» Blachę ocynkowaną Górnolaskien Zjednoczonych hut KRÓLEWSKA I LAURA polska M. DEULL WILNO Biuro Jagiellońska 3, tel. 811, Skład miejski: Zawalna 44. Skład i biocznica wlewo ul. Kłowska 8, tel. 992.

Biuro Pośrednictwa Pracy przy Wileńskim Nowogrodzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na posadę lekarza gminnego w Riemieliszkach powiatu Świącianskiego. Blisze informacje, oraz siładanie podać w Kancelarii Izby Lekarskiej (Wileńska 25) do dnia 15-go kwietnia b. r.

DRUKI PILNE! Na wlecu B. B. — Mówca: Proszę państwa uspokoić się, gdyż sam nie słyszę tego co mówię. — Głos z sali: Nie pan na tem nie stracił. Lepsze czasy. Zebrał: Panie łaskawy, wspomóż pan biedaka, mam żonę, dawniej dobrze mi się powodziło. — Każdy tak mówi, kto się ożenił.

GEORGES HOFFMANN. 6) Fabrykanci złota. Przekład autoryzowany z francuskiego Astrid szła ku nim lekkim, wyprostowanym krokiem. Ubrana w krótką futrzaną kurtkę, w małym kapelusiku możliwie niewiele zasłaniającym popielatą blond włosy, uśmiechała się do narzeczonego, różowa i świeża. Wyciągnęła delikatną rączkę w obcisłej rękawicze. Bergman przedstawił jej Brunona. — Przyjechał pan do Hagi na parę dni? — zapytała po francusku. — Niesłoty! Muszę wracać jutro wieczorem do Paryża — odpowiedział Bruno. — Jaka szkoda... Myślę, że zrobię Jacques'owi przyjemność, nie rozłączając go z przyjacielem... Czy zechce pan być u nas na kolacji dziś w Goodewagen? Bruno wymiawał się dla formy. Ale dziewczyna nalegała uprzejmie: — Oczywiście nie pozabawiłabym pana nocnych rozrywek w Hadsze, gdyby nie to, że w porównaniu do paryskich są one bardzo nieciekawce... Bruno przyjął zaproszenie i pochylił się z galanterią nad modną rękawiczką. — Przyjdźcie panowie pociągiem o siódmej. Prześlę samochód na dworzec. — Proszę nie zadawać sobie tego trudu — rzekł reporter. — Na pewno do ostatniej chwili będziemy zajęci, a taksówka przewiezie nas wprost do Goodewagen. — Jak panowie wolą... I Astrid, żegnając ich ostatnim uśmiechem, wsiadła do auta. Skinienie ręką przez okno i niebieski wóz ruszył. — Najlepsze życzenia, mój drogi — rzekł oczarowany Bruno. — Jakaż ona uroczal! — Kocham ją — odpowiedział z prostotą Jacques. Słowa te, wypowiedziane przez jasnowłosego olbrzyma bez emfazy, stwierdzały rzecz całkiem naturalną i zdecydowaną. Bruno wyjął zegarek: — Piąta. Postaram się uzyskać oficjalne démenti w ministerstwie spraw wewnętrznych i jakieś wiadomości w okolicach Giełdy, a potem wrócić do hotelu. Przyjdiesz po mnie koło siódmej? — Zrobione. — Dziękuję ci. Przyjaciele zostali się. W dwie godziny później Bruno w smokingu schodził nadół. Olbrzymi hall był pusty. Tylko portjer wygalowany, jak marszałek, dreptał wkoło, licząc kwiatki na dywanie. — Czy nikt nie pytał o mnie? — Nie, proszę pana. Bruno skierował się w stronę oszklonych drzwi baru. — Za chwilę przyjdzie do mnie jeden pan. Proszę powiedzieć, że tu jestem. Mały bar — parę stolików i długi bufet, przed którym stały wysokie taborety — był również pusty. Barman z dystygowaną miną pochylił się nad manoniowym blatem i zapytał: — Hallo, sir! What would you drink? Have you good Martini, sir? — Nie, Manhattan... Podczas kiedy Barman wstrząsał shakerem, Bruno usadowił się na taborecie. Nagle znieruchomiał z zapaloną zapałką w ręce. Spojrzenie barmana bopięgo za wzrokiem klienta i zobaczył ponad różową firanczką na szklanych drzwiach miękki kapeluszy i górną część twarzy.

Bruno zmarszczył brwi. Rozpoznawał małego człowieka, któremu tak śpieszno było opuścić Brukselę. Zresztą zaraz otworzyły się drzwi i przybyły ukazał się w całej postaci. Miał na sobie te same czarne okulary, tylko zmienił czapkę podobną na elegancki kapeluszy, a szeroki płaszcz na miękką jesionkę. — Bronx! — zażądał krótko. Barman przygotował cocktail: pomarańcza, gin, orzechówka i wermut. Bruno ciał postać chłopca po taksówkę, ale nagły przeblysk nieufności powstrzymał go od zdradzania się ze swemi zamiarami przed dziwnym panem. Wszedł do hallu i dał polecenie portjerowi, poczem wrócił, narzekając w duchu na opóźniającego się Bergmana. Wyjął nowego papierosa, a ponieważ maszynka uporczywie odmawiała posłuszeństwa, starszy pan, wyprzedzając barmana, podał mu zapałkę. — Dziękuję — rzekł sucho Bruno. Jakgdyby tłumaczyć, jak się tu znalazł, mały człowieczek powiedział: — Mimo wszystko zdobyłem samolot. Pilot, który tylko co wrócił ze Strasburga, zgodził się zaraz lecieć i przybyłem do Wilhaven w niespełna godzinę po panu... Bruno skłonił się bez odpowiedzi. Zauważył, że dziwny pan stracił zupełnie cudzoziemski akcent, jakim mówił w Brukseli. W tej chwili groom pchnął drzwi i zaansował: — Taksówka do Goodewagen czeka... Oczy nieznanego zabłyśły: — Jedźcie pan teraz do Goodewagen? — Tak.